

**Sygn. akt: I ACa 487/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Rojewska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Bożena Błaszczuk</b> <b>SO (del.) Paweł Hochman (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 29 stycznia 2013r. sygn. akt I C 48/12

**I. prostuje z urzędu oczywistą omyłkę w komparycji i sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 29 stycznia 2013r. w zakresie oznaczenia siedziby strony pozwanej w ten sposób, że w miejsce siedziby „w L.” wpisać „w W.”;**

**II. zmienia zaskarżony wyrok :**

**1. w punktach pierwszym i drugim w ten tylko sposób, że zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę 55.000,- zł. podwyższa do kwoty 70.000,- zł. (siedemdziesiąt tysięcy złotych);**

**2. w punktach trzecim i czwartym w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda J. P. z zasądzzonego roszczenia kwotę 2241,15 zł. (dwa tysiące dwieście czterdzieści jeden złoty piętnaście groszy) oraz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3984,25 zł. (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote dwadzieścia pięć groszy);**

**3. w punkcie piątym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. rzecz powoda J. P. kwotę 1012,76 zł. (jeden tysiąc sto dwanaście złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**III. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**IV. zasądza od powoda J. P. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1242,- zł. (jeden tysiąc dwieście czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą;**

**V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu tytułem niewiszczonej opłaty od apelacji: od powoda J. P. z zasądzonych roszczenia kwotę 2000 zł. (dwa tysiące złotych), oraz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 750 zł. (siedemset pięćdziesiąt złotych).**

Sygn. akt I ACa 487/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa J. P. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w L. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w L. na rzecz powoda J. P. 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 3 grudnia 2011 r. a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Ponadto Sąd nakazał ściągnąć od powoda J. P. z zasądzonych roszczenia 3.112,70 (trzy tysiące sto dwanaście 70/100) złotych tytułem kosztów sądowych a nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w (...).112,70 (trzy tysiące sto dwanaście 70/100) złotych tytułem kosztów sądowych i koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 13 czerwca 2010 r. w miejscowości J. doszło do zdarzenia drogowego, polegającego na tym, że kierujący samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), M. B., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, na prostym odcinku drogi, zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia czołowego z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez M. P.. Wskutek wypadku syn powoda M. P. doznał wielu obrażeń ciała, ponosząc śmierć na miejscu zdarzenia.

Powód miał bardzo dobre kontakty z synem. Dla J. P. śmierć ukochanego dziecka, które w chwili wypadku miało zaledwie 19 lat, była najgorszym co mogło go spotkać. Poza nim, J. P. ma jeszcze dwoje dzieci - 20 - letniego syna Ł. i 24 - letnią córkę K.. Rodzina mieszka w miejscowości D., gmina K.. Powód pracuje jako murarz, posiada gospodarstwo o obszarze 1,5 ha, a jego żona jest zarejestrowana jako bezrobotna. M. nigdy nie sprawiał rodzicom problemów wychowawczych. Był niezwykle odpowiedzialny za siebie oraz innych. Interesował się motoryzacją, lubił sport i majsterkowanie. Za pierwszym razem zdał egzamin na prawo jazdy. Rodzice kupili M. samochód, o który bardzo dbał. Jak na swój wiek M. był dojrzały, przedsiębiorczy. Był również pracowity. W dni wolne od nauki jeździł z ojcem do pracy na budowę, by zarobić na własne wydatki. Nigdy nie narzekał na jakiegokolwiek niedogodności. Względem innych ludzi był bardzo uczynny, uprzejmy. Miał sprecyzowane plany na przyszłość. Po skończeniu liceum planował pracować, a w weekendy uczęszczać do szkoły policealnej na kierunek związany z budownictwem. Po egzaminie maturalnym złożył dokumenty w studium policealnym w B. na kierunku technik budownictwa. 14 czerwca - w dzień po wypadku - zamierzał rozpocząć kurs na wózek widłowy w C.. Wiosną 2011 roku chciał założyć razem z powodem firmę budowlaną. Wspierał ojca w tych planach, był pełen optymizmu, że im się powiedzie i zrealizują marzenie o własnej działalności. Wierzył, że przy doświadczeniu ojca oraz własnej pracowitości pozyskają klientów. Bardzo chciał się rozwijać, poznawać nowe techniki, możliwości w dziedzinie budownictwa. Liczył się ze zdaniem najbliższych, lubił

spędzać z nimi czas. Zawsze służył radą i pomocą. Na zmianę z bratem pomagał w codziennych obowiązkach. Pomagał również dziadkom, wujowi oraz sąsiadom. Był sumienny i obowiązkowy, wspierał innych, dodawał im otuchy.

Ojciec z tęsknotą powraca myślami do czasów dzieciństwa syna. Powód nie może pogodzić się z rzeczywistością. Wspomnienia czasów, kiedy syn jeszcze żył, wspólnych Świąt Bożego Narodzenia - w zderzeniu z codziennością bez niego - wywołują u powoda ból i rozpacz. Porzucił marzenia i plany związane z prowadzeniem własnej firmy, gdyż nie ma już wystarczającej motywacji do działania. Czuje żal, że nigdy już nie porozmawia z synem, nie będzie mógł obserwować jak dorasta. Zawsze gdy spędzają czas wspólnie z całą - teraz nie pięcio -, a czteroosobową rodziną - odczuwa pustkę i smutek, że M. nie ma wśród nich. Codziennie odwiedza zmarłe dziecko na cmentarzu. Nic go nie cieszy, a każda rzecz należąca do M. przypomina mu o chłopcu oraz szczęściu, jakie towarzyszyło rodzinie do dnia wypadku. Dzień pogrzebu to dla powoda czas traumatyczny. Był on wyczerpany fizycznie oraz psychicznie. Nie chciał zażyć tabletek na uspokojenie, by świadomie przetrwać ostateczne pożegnanie.

J. P. wiązał duże nadzieje ze zmarłym, liczył, że M. zaopiekuje się nim w przyszłości. Rodzina jest zamknięta w sobie, nie jest już taka radosna, nie uczestniczy w spotkaniach towarzyskich. Dodatkową udrękę stanowią dla powoda wszelkie spotkania ze sprawcą wypadku, który mieszka w odległości 15 km od domu powoda oraz uczestnictwo w rozprawach.

Od śmierci syna powód korzysta z pomocy psychiatry. Rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne, przedłużoną reakcję żałoby oraz długotrwały 10 % uszczerbek w stanie zdrowia. Na skutek śmierci syna stał się zamknięty w sobie, czuje złość, cierpi na zaburzenia snu, nieustannie martwi się o pozostałych członków rodziny. Zaobserwowano u niego wzmogoną drażliwość, otumanienie. Na wizycie w dniu 4 kwietnia 2012 r. dostrzeżono zaostrzenie dolegliwości, nasilenie objawów depresyjnych i złości. Z dokumentacji wizyt u psychiatry wynika, że powód zażywa lek T. jednak, jak twierdzi, tylko doraźnie, gdyż nie chce się od niego uzależnić. Przepisywano mu również leki: M. oraz O.. Otrzymał informacje na temat ewentualnej psychoterapii.

W toku postępowania likwidacyjnego, powód pismem z dnia 10 października 2010 r. zgłosił m.in. roszczenie oparte na przepisie art. 446 § 4 KC, nie precyzując jego wysokości, a jedynie podnosząc, że nie powinno ona być niższa, aniżeli 40.000,00. Towarzystwo (...) przyznało powodowi refundację kosztów pogrzebu w wysokości 11.127,43 zł, a tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w skutek śmierci najbliższego członka rodziny - 10.000 zł. Odmówiło natomiast przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci najbliższego członka rodziny.

Żonie powoda, a matce zmarłego syna małżonków, oraz jego siostrze i bratu w odrębnych postępowaniach likwidacyjnych również przyznano i wypłacono kwoty po 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynień w oparciu o art. 446§4 KC.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo co do zasady za trafne, natomiast w zakresie wysokości roszczenia jedynie w połowie uzasadnione.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podkreślił, że wszystkie okoliczności w sprawie są niesporne w świetle stanowisk i wyjaśnień stron, a nadto twierdzenia powoda w zakresie intensywności cierpień psychicznych wywołanych i odczuwanych przez powoda w związku ze śmiercią syna znajdują potwierdzenie w obiektywnym materiale dowodowym t.j. w opiniach biegłych psychologa i psychiatry. Zarówno biegła psycholog, jak i biegła psychiatra, potwierdziły w opiniach wysoką intensywność cierpień psychicznych powoda i bardzo istotny w sprawie wydłużony okres reakcji żałoby powoda po śmierci syna, a także zaburzenie adaptacyjne wynikające z tego stanu, a skutkujące 10% długotrwałego uszczerbku w stanie zdrowia psychicznego powoda. W świetle opinii biegłych, zwłaszcza biegłej psychiatry, wyjaśnienia powoda, odnoszące się do opisu cierpień doznanych i nadal przeżywanych w związku ze śmiercią syna są w pełni wiarygodne. Powód był bardzo blisko emocjonalnie związany z synem. Syn był jeszcze młodym, bo zaledwie i niespełna 20 letnim człowiekiem, mieszkał z rodzicami, uczył się, a co jest też szczególnie ważne, charakteryzował się bardzo pozytywnymi cechami osobowymi, sprzyjającymi bliskiemu i trwałemu utrzymywaniu

bliskiej, silnej i obustronnej więzi emocjonalnej z rodzicami i rodzeństwem, a zwłaszcza z rodzicami. Jego utrata jest szczególnie dotkliwa dla powoda, co przekłada się na wydłużoną reakcję jego żałoby w związku ze śmiercią syna.

Odnosząc się do podstawy prawnej zasądzanego roszczenia Sąd pierwszej instancji podniósł, że przepis art. 446 § 4 KC przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego. Chroni takie dobra niemajątkowe jak relacje emocjonalne, uczuciowe, rodzinne. Roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem o kompensatę doznanej krzywdy, a nie roszczeniem odszkodowawczym, co jest oczywiste bo życie człowieka nie podlega jakimkolwiek wartościowaniu w kategoriach ekonomicznych. Zadośćuczynienie z uwagi na kompensacyjny w relacji do krzywdy charakter nie może być symboliczne. Musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Przepisy kodeksu cywilnego nie formułują kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zasądzenie zadośćuczynienia, ustalenie jego wysokości pozostawione są swobodnej ocenie sędziowskiej, uwzględniającej całokształt zebranego materiału dowodowego i dokonanych w jego oparciu ustaleń. Ustalony w sprawie stan faktyczny determinujący ocenę w zakresie wielkości krzywdy powoda, ogromu jego straty i intensywności doznanych i nadal doznawanych cierpień psychicznych, prowadzą do konkluzji, że przyznane powodowi w toku postępowania likwidacyjnego jest rażąco niskie, nie spełnia swej kompensacyjnej funkcji w relacji do rozmiaru krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego krzywda powoda, bez deprecjonowania przeciętnych cierpień innych rodziców, którzy utracili dziecko, jest w skutkach i intensywności przeżywania relatywnie wyższa, co potwierdza wydłużona żałoba, a uzasadniają obiektywne fakty ustalone w postępowaniu dotyczące relacji panujących w rodzinie oraz charakteryzujące osobowość zmarłego. Zadośćuczynieniem uwzględniającym taką ocenę i spełniającym w tych warunkach kompensacyjną funkcję jest - zdaniem Sądu Okręgowego - świadczenie w wysokości 65.000,00 zł. Ponieważ pozwany wypłacił powodowi 10.000,00 zł, to zasądzeniu podlegała kwota 55.000,00 zł. W pozostałym zakresie roszczenie jako wygórowane należało oddalić. Odsetki zostały zasądzone w oparciu o art. 481 §1 KC zgodnie z żądaniem powoda od 3 grudnia 2011 r., mimo że roszczenie o zadośćuczynienie zostało zgłoszone już w piśmie z 10 października 2010 r., od daty niekwestionowanej przez pozwanego.

O kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd orzekł w oparciu o art. 100 KPC, natomiast o kosztach sądowych przez strony nieuiszczonych w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda.

Pełnomocnik powoda zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 55.000 zł, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 446 § 4 KC poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie na poziomie 55.000 zł jest adekwatne do krzywdy, bólu i cierpienia jakiego doznał powód po śmierci syna.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 55.000 zł (pięćdziesięciu pięciu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 03.12.2011 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał między innymi, że przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco zaniżona w stosunku do rozmiaru krzywdy bólu i cierpienia jakiego doznał powód. Kwota w łącznej wysokości 110.000 zł będzie kwotą rekompensującą stratę ukochanego syna, w którym powód upatrywał nadzieje na przyszłość oraz spokojną starość, a zatem kwotą odpowiednią. Zdaniem skarżącego uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, należy stwierdzić, że jego wysokość zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej określenia należy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, jego intensywność, poczucie osamotnienia, stopień dyskomfortu psychicznego związany z utratą osoby bliskiej, nieodwracalność skutków, a także sytuację osobistą i majątkową osoby roszczącej.

W ocenie skarżącego Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny. Powód był wyjątkowo silnie związany zmarłym synem a powstała w związku z jego śmiercią krzywdę zrekompensuje tylko wskazana wyżej kwota. Dotychczas

zasądzona kwota nie jest adekwatna do rozmiarów bólu i cierpienia ojca po nagłej śmierci dziecka, biorąc pod uwagę również postawę sprawcy, który nie wyraził skruchy i po roku wyszedł na wolność, co pogłębia poczucie krzywdy i niesprawiedliwości u powoda. O ile szkoda materialna jest możliwa do bezpośredniego wyliczenia, to szkodę niematerialną, czyli krzywdę trudno wycenić i oszacować. Wątpliwym jest ustalenie stałego miernika bólu, rozpacz i cierpienia. Każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Ze względu na nieprzeliczalność krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innym może dać wyłącznie orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia zasądzonego w innym przypadku i pomaga uniknąć dysproporcji. Skarżący podkreślił, że w sprawach o zadośćuczynienie zaznacza się tendencja do zwiększania zasądzonych kwot, co należy przypisać zarówno podwyższeniu stopy życiowej społeczeństwa, jak i wpływowi orzecznictwa europejskiego. Zadośćuczynienie powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie - zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka. Pomocniczo wskazał, przykłady orzeczeń, w których wysokość zadośćuczynień zasądzanych w ostatnim okresie w sprawach opartych na podobnych stanach faktycznych, kształtowała się blisko kwoty dochodzonej przez powoda..

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem strony pozwanej zaskarżony wyrok w zakresie ustalenia wysokości świadczenia jest uzasadniony i odpowiada prawu, w związku z czym apelacja winna ulec oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy każdorazowo od więzi łączących najbliższych członków rodziny. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar krzywdy jest szczególnie znaczny w sytuacji, w której śmierć ponosi osoba młoda. Taka śmierć jako sprzeczna z naturalnym porządkiem rzeczy, jest z reguły szczególnie bolesna dla najbliższych ( w tym rodziców ) nie znajduje usprawiedliwienia, rodzi głębokie i długotrwałe poczucie krzywdy.

Regulacja zawarta w art. 446 § 4 KC służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej – a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności życia a nadto konieczności ułożenia sobie życia na nowo. Świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy powyższego przepisu musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane. ( orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 IX 2012 roku I ACa 673/12 LEX 1223372 ).

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich wskazanych wyżej przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia i w konsekwencji dopuścił się naruszenia prawa materialnego – przepisu art. 446 § 4 KC. Wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia jest zaniżona. Sąd pierwszej instancji nie przypisał należytego znaczenia prawidłowo ustalonej okoliczności, że relacja łączące powoda z zmarłym synem były szczególnie bliskie, planowali wspólne przedsięwzięcia, chcieli prowadzić wspólną działalność gospodarczą. Konsekwencje śmierci syna były więc dla powoda szczególnie doniosłe, a poczucie krzywdy relatywnie większe. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił również daleko idących konsekwencji jakie dotknęły powoda w związku ze śmiercią syna. Powód cierpi na zaburzenia adaptacyjne - przedłużoną reakcją żałoby mającą bezpośredni związek ze śmiercią syna M. P.. Rozpoznawane schorzenie powoduje długotrwały 10% uszczerbek w stanie zdrowia. Są to więc okoliczności wyjątkowe uzasadniające przyznanie wyższego niż ustalone w orzeczeniu sądu pierwszej instancji zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatne do poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń należne powodowi zadośćuczynienie zamyka się w kwocie 80000 zł. Biorąc pod uwagę, że 10000 zł pozwany wypłacił dobrowolnie w postępowaniu likwidacyjnym zasądzeniu podlega kwota 70000 zł.

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z drugiej strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. ( tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 VI 2010 roku III CKS 279/10, LEX 898254). W omawianej sprawie zadośćuczynienie w wysokości zaproponowanej przez sąd pierwszej instancji nie uwzględni powyżej wskazanych dyrektyw. Nie spełnia jego kompensacyjnej roli. Odnosząc wysokość zadośćuczynienia do średnich dochodów wskazać należy, że wynagrodzenie osiągane w ujęciu średniej krajowej brutto w miesiącu lipcu bieżącego roku wynosiło 3830 zł. Kwota 80000 zł. ( jaką w rezultacie powód otrzyma tytułem zadośćuczynienia ) stanowić będzie niespełna dwudziestojednokrotność średniej krajowej, co stanowi wymierną wartość ekonomiczną.

Jednocześnie uznać jednak należy, że uwzględnienie żądania pozwu i skargi apelacyjnej w całości – zasądzenie na rzecz powoda dalszych 55000 zł prowadziłyby do jego wzbogacenia. Przyznanie powodowi zadośćuczynienia kwoty wyższej niż 80000 zł. nie znajduje uzasadnienia. W omawianej sprawie występują bowiem również okoliczności, które krzywdę powoda w istotny sposób łagodzą. Powód korzysta ze wsparcia prawidłowo funkcjonującej rodziny, może znaleźć pocieszenie w relacjach z synem i córką, którzy z racji wspólnego z nim zamieszkiwania mogą stale go wspierać.

Sąd Apelacyjny akceptuje jednocześnie zawarty w odpowiedzi na apelację pogląd, że uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości. W omawianej sprawie rozbieżność pomiędzy wysokością zasądzoną przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia a kwotą należną z tego tytułu jest jednak istotna, przekracza bowiem 25 % co w sposób dostateczny usprawiedliwia zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda dalszych 15000 zł złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 KPC orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku.

Zmiana zaskarżonego wyroku pociągała za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję.

Rozliczenie kosztów procesu w zakresie rozliczenia kosztów poniesionych przez strony związanych z wynagrodzeniem pełnomocników stron i opłatami od pełnomocnictw w łącznej kwocie 7234 zł. nastąpiło na podstawie przepisu art. 100 KPC poprzez stosunkowe ich rozliczenie. Sąd przyjął, że powód wygrał sprawę w pierwszej instancji w 64 %.

Z uwzględnieniem tej proporcji Sąd orzekł również o kosztach sądowych nie poniesionych przez strony przed sądem pierwszej instancji stosując w tym zakresie przepis art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Stosując powyższe przepisy Sąd Apelacyjny orzekł również o kosztach procesu za drugą instancję. Powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 27 %. Koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 5400 zł. ( wynagrodzenie pełnomocników ustalone według norm przepisanych ). Nieziszczona opłata od apelacji podlegająca rozliczeniu na podstawie przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynosiła 2750 zł.

W zaskarżonym wyroku na skutek omyłki pisarskiej Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo określił miejsce siedziby pozwanej spółki. Powyższa omyłka ma charakter oczywisty w rozumieniu przepisu 350 § 1 KPC. i jako taka podlega sprostowaniu z urzędu na podstawie § 3 wskazanego wyżej przepisu również przez sąd drugiej instancji .